

Szczepan T. PRAŚKIEWICZ OCD
KARMELITAŃSKI INSTYTUT DUCHOWOŚCI, KRAKÓW

Wyniesieni na ołtarze wadowiccy karmelici bosy – Rafał Kalinowski i Alfons Mazurek – w wypowiedziach św. Jana Pawła II

Wstęp

Podjmując zaproszenie Konferencji Episkopatu Polski, aby ustawicznie zgłębiać nauczanie św. Jana Pawła II, pragniemy przywołać jego magisterium dotyczące św. Rafała Kalinowskiego i bł. Alfonsa Mazurka, karmelitów bosych z klasztoru w Wadowicach, których sam wyniósł na ołtarze i często o nich mówił¹. Przedstawimy więc wypowiedzi Jana Pawła II o obydwu zakonnikach, aby w zakończeniu wyciągnąć praktyczne wnioski, mogące stanowić inspirację w naszym życiu religijnym.

1. Jan Paweł II i św. Rafał Kalinowski

Sto dziesięć lat temu, 15 listopada 1907 r., umierał w Wadowicach założyciel i pierwszy przeor klasztoru karmelitów bosych w tym mieście. Zaledwie trzynaście lat później, 18 maja 1920 r., w tych samych Wadowicach urodził się Karol Józef Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Postać słynnego karmelity bosego znana mu była od dzieciństwa, bo – jak sam zaznaczył – słyszał o nim wiele od swoich bliskich². Po latach jemu – jako następcy św. Piotra – dane było podpisać *Dekret heroicznego cnót* Rafała Kalinowskiego, on go beatyfikował 22 czerwca 1983 r. w Krakowie i w końcu zaliczył w poczet świętych poprzez kanonizację w bazylice św. Piotra w Rzymie w dniu 17 listopada 1991 r.

1.1. Związki Karola Wojtyły z Rafałem Kalinowskim przed wyborem na papieża

Jeszcze do przełomu 1999 i 2000 r. niektórzy spośród sędziwych karmelitów bosych pamiętali młodego Karola Wojtyłę przychodzącego do ich kościoła w Wadowicach, aby uczestniczyć w liturgii i korzystać z sakramentu pokuty. Jeszcze liczniejsi byli ci, którzy mówili

1 Rafał Kalinowski, ze chrztu Józef, ur. w Wilnie 1 września 1835 r., powstaniec styczniowy, sybirak, zakonnik i kapłan karmelita bosy, przybył do Wadowic w 1897 r. jako założyciel i przełożony klasztoru karmelitańskiego. Zmarł w Wadowicach 15 listopada 1907 r. Pochowany w Czernej k. Krzeszowic. Kanonizowany przez Jana Pawła II w 1991 r. Alfons Maria Mazurek, ze chrztu Józef, ur. 1 marca 1891 r. w Baranówce pod Lubartowem, w 1903 r. przybył do Wadowic, gdzie do 1908 r. kształcił się w gimnazjum miejskim. W latach 1920-1930 był dyrektorem Niższego Seminarium Karmelitów Bosych w Wadowicach. Męczennik z rąk niemieckich w 1944 r., beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1999 r. Jego relikwie spoczywają w kościele karmelitańskim w Wadowicach.

2 Zob. *Oddał życie z miłości. Rafał Kalinowski – święty z miasta papieskiego w wypowiedziach sługi Bożego Jana Pawła II*, oprac. Szczepan T. Praśkiewicz, Wadowice 2007, s. 27.

o duchowych związkach z Karmelem najpierw seminarzysty, a potem młodego kapłana i w końcu biskupa Wojtyły. I chociaż byłoby interesujące przytoczyć tu któreś z tych wspomnień, to jednak wolimy oddać głos samemu biskupowi, a potem kardynałowi Wojtył³. Znanе są dwa jego przemówienia o Rafale Kalinowskim, przedstawiające świętego jako człowieka heroicznego, którego przykład miał duże znaczenie na formację duchową przyszłego papieża⁴. Pierwsze przemówienie zostało wygłoszone 12 maja 1963 r. w kościele karmelitów bosych w Krakowie, z okazji obchodów stulecia powstania styczniowego, w czasie których została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci ojca Rafała i brata Alberta Chmielowskiego, złączonego z Kalinowskim w patriotycznym powstaniu, w życiu zakonnym i później w samej beatyfikacji. Drugie było skierowane do wiernych zebranych u grobu o. Rafała w Czernej, 15 listopada 1966 r., z okazji obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. W obydwu przemówieniach⁵ znamienity mówca przedstawiał miłość Kalinowskiego do ojczyzny, która spowodowała przystąpienie do powstania przeciw carskiej Rosji, oraz jego miłość do Boga, która przywiodła go do Karmelu i sprawiła, że Kalinowski poświęcił życie służbie Bogu.

Pomiędzy tymi dwoma przemówieniami umiejscawia się *List postulacyjny* z dnia 7 września 1964 r., w którym arcybiskup Karol Wojtyła prosi papieża Pawła VI o wyniesienie Rafała Kalinowskiego do chwały ołtarzy⁶.

W złotej księdze klasztoru w Czernej znajduje się ponadto następujący wpis arcybiskupa Wojtyły z dnia 22 sierpnia 1965: *Niech Bóg wszechmogący pozwoli nam ujrzeć o. Rafała w chwale błogosławionych*⁷. Tego samego dnia arcybiskup celebrował w Czernej nabożeństwo o beatyfikację sługi Bożego.

Arcybiskup a później kardynał Wojtyła był nierzadkim gościem u grobu św. Rafała. Przyjeżdżał tam często *incognito*, bez powiadamiania wspólnoty zakonnej w Czernej. Przybył tam też wraz z grupą kapłanów obchodzących rocznicę święceń, prawie w przeddzień samego konklawe, z którego wyszedł papieżem: zebrał ich przy grobie ojca Rafała i stawiając go za wzór

3 Młody biskup Wojtyła, odwiedzając wkrótce po konsekracji biskupiej klasztor karmelitów bosych w Wadowicach, wspominał: *Wasz kościół na Górze jest mi zawsze bardzo drogi. Wśród wielu nabożeństw, które urzekały mą dziecięcą duszę, najgorliwiej korzystałem z nowenny przed uroczystością M.B. z Góry Karmel. Był to czas wakacji, miesiąc lipiec. Dawniej nie wyjeżdżało się na wczasy, jak obecnie... Wakacje spędzałem w Wadowicach, więc nigdy do czasu mego wyjazdu z Wadowic nie opuszczałem popołudniowych nabożeństw w czasie nowenny. Czasem trudno było oderwać się od kolegów, wyjść z orzeźwiających fal kochanej Skawy, ale melodyjny głos karmelitańskich dzwonów był taki mocny, taki przenikający do głębi duszy, więc szedłem. Tak, tak, mieszkałem koło kościoła parafialnego, ale wzrastałem w kościele św. Jozefa (Kalendarium życia Karola Wojtyły, Kraków 1983, s. 164).*

4 Co więcej, z okazji 70 urodzin Jana Pawła II jedno z tych przemówień zostało wyłowione i opublikowane przez włoskie czasopismo „Il Sabato”, które je włączyło do broszurki zatytułowanej *Moi przyjaciele*, ofiarowanej papieżowi w urodzinowym prezencie. Broszurka zawiera wypowiedzi Karola Wojtyły – Jana Pawła II na temat czterech osób, które wywarły znaczny wpływ na jego życie: Jan Tyranowski, Jerzy Ciesielski, Albert Chmielowski i Rafał Kalinowski. W artykule wstępnym do broszurki czytamy: *Wszyscy czterej mieli wielki wpływ na chrześcijańską i duchową formację Papieża. Bez spotkania się z ich osobowościami Wojtyła nie byłby Wojtyłą* (K. Wojtyła, *I miei amici*, Supplemento a Il sabato, nr. 20 z 19 maja 1990, s. 10).

5 Integralne ich teksty czytelnik znajdzie w: *Oddał życie*, op.cit., s. 43-50; 53-66.

6 *Ibidem*, s. 51-52.

7 Faksymile jak wyżej, s. 22.

świętości kapłańskiej, zwrócił się spontanicznie z błaganiami do sługi Bożego oraz modlił się o jego beatyfikację. Na pewno nie wyobrażał sobie wtenczas, że to właśnie jemu dane będzie beatyfikacji tej dokonać⁸.

1.2. Rafał Kalinowski w słowach Jana Pawła II

Wybrany na Stolicę Piotrową, były arcybiskup krakowski nie zapomniał nigdy o Rafale Kalinowskim. Przy każdej nadarzającej się okazji Ojciec Święty wspominał ojca Rafała i nawiązywał do swoich związków z duchowością karmelitańską. W dniu 22 kwietnia 1970 r., zaledwie w sześć miesięcy po wyborze na papieża, Jan Paweł II odwiedził Międzynarodowe Kolegium Karmelitów Bosych w Rzymie i prowadzony przez nich Papieski Wydział Teologiczny „Teresianum”. Powiedział wtenczas między innymi: *Karmelitów Bosych znam od samego dzieciństwa. Urodziłem się bowiem, jak zapewne wiecie, w Wadowicach, gdzie znajduje się wasz klasztor, sławny z tego, że przez pewien czas jego przeorem był sługa Boży Rafał Kalinowski. Stąd przyzwyczailem się do waszego, tak charakterystycznego habitu, od pierwszych lat mojego życia. Uczęszczałem także do waszego kościoła, biorąc udział w liturgii i odprawianych tam nabożeństwach*⁹.

Innym razem, z okazji wizyty w Kurii Generalnej Zakonu, w dniu 22 stycznia 1982 r., papież wyznawał: *Gdy spoglądam w mą przeszłość, poczynając od mych lat dziecięcych, a nawet prawie że od samego urodzenia, widzę, że żyłem w sąsiedztwie klasztoru karmelitańskiego, w miejscu naznaczonym życiem, a później także i śmiercią sługi Bożego ojca Rafała Kalinowskiego, który umarł jako przeor w Wadowicach. [- -] Spotykałem karmelitów jako dziecko, jako chłopiec, w ich habitach, obserwowałem surowość ich życia, która była widoczna nawet zewnętrznie. I muszę dodać, że od chłopięcych lat chodziłem zawsze spowiadać się do ich kościoła. [- -] Muszę powiedzieć wam, że daliście wielkie świadectwo pewnemu chłopcu [papież mówi o sobie], pewnemu młodzieńcowi; świadectwo, które pozostawiło ślad na całe jego życie*¹⁰.

Podczas pielgrzymki terezańskiej do Hiszpanii w 1983 r., na zakończenie obchodów czterechsetlecia śmierci św. Teresy od Jezusa, w Segowii, mieście, które strzeże grobu św. Jana od Krzyża, papież, mówiąc o wybitnych synach i córkach Karmelu, spadkobiercach duchowych Matki Teresy i doktora mistycznego, zechciał wspomnieć Rafała Kalinowskiego, umieszczając jego imię obok św. Teresy z Lisieux, bł. Elżbiety od Trójcy Świętej i św. Edyty Stein¹¹.

Wynosząc ojca Rafała do chwały ołtarzy 22 czerwca 1983 r., w obecności dwóch milionów wiernych zebranych na rozległych Błoniach krakowskich, po stwierdzeniu, że ta uroczystość raduje

⁸ Zob. *Oddał życie, op.cit.*, s. 23.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*, s. 27.

kościół polski i rodzinę karmelitańską, papież dodał, że napęłnia ona radością w sposób szczególny także i jego serce, ponieważ postać nowego błogosławionego była mu zawsze droga¹². W przededniu tej beatyfikacji, wieczorem 21 czerwca 1983 r., ukazując się w oknie rezydencji arcybiskupów krakowskich, dialogując z młodzieżą i śpiewając z nią *Apel Jasnogórski*, Jan Paweł II zachęcał: *Drodzy moi, jutro będziemy mieć tutaj w Krakowie bardzo uroczysty dzień, bo dzień beatyfikacji dwóch naszych rodaków, sługi Bożego Rafała Kalinowskiego i sługi Bożego Brata Alberta. Proszę was, przygotujcie się dobrze do tego wydarzenia*¹³.

Po powrocie do Watykanu Ojciec Święty na audiencji generalnej w dniu 6 lipca 1983 r. złożył podziękowanie Matce Boskiej Częstochowskiej słowami: *Pani Jasnogórska, składam Ci dzięki, za to, że było mi danym, w czasie tej pielgrzymki, wynieść do chwały ołtarzy błogosławioną Urszulę Ledóchowską w Poznaniu oraz błogosławionych o. Rafała Kalinowskiego i br. Alberta Chmielowskiego w Krakowie*¹⁴. Zaś 4 września tego samego roku, przyjmując w Castel Gandolfo delegację Kurii Generalnej Zakonu, która przybyła z podziękowaniem za wyniesienie ojca Rafała na ołtarze, Jan Paweł II powiedział: *Cudowna Opatrzność Boża zechciała, aby dane było właśnie mnie beatyfikować tego wielkiego sługę Bożego, i to w Krakowie*¹⁵.

W rocznicę śmierci bł. Rafała, 15 listopada tego samego roku Ojciec Święty przyjął delegację Polskiej Prowincji Karmelitów Bosych, odnowionej przez tegoż świętego. Na dziękczynne słowa wikariusza prowincjalnego papież odpowiedział: *Jestem bardzo szczęśliwy, że odwiedziliście mnie właśnie dzisiaj, w dniu narodzin dla nieba Ojca Rafała, błogosławionego Ojca Rafała. Cieszę się z faktu, że możemy nazywać go teraz błogosławionym. Powierzam jego specjalnemu wstawiennictwu wasz Zakon, Siostry Karmelitanki Bose, całą rodzinę Karmelitańską, Trzeci Zakon i całą naszą Ojczyznę*¹⁶.

Przyjmując 4 maja 1985 r. uczestników Kapituły Generalnej Karmelitów Bosych, po przemówieniu oficjalnym papież zwrócił się do nich spontanicznie serdecznymi słowami: *Niech to błogosławieństwo, którego wam udzielam, będzie aktem dziękczynnym za to wszystko, co osobiście otrzymałem, poczynając od lat chłopięcych, od duchowości karmelitańskiej. Wiecie dobrze, że w mieście, gdzie się urodziłem i gdzie mieszkałem aż do egzaminu maturalnego, był klasztor karmelitański, klasztor swego czasu zarządzany przez błogosławionego Rafała Kalinowskiego, którego mogłem, ku mojej radości, wynieść do chwały ołtarzy. Muszę Wam się zwierzyć, że w kościele tej wspólnoty karmelitańskiej w moim mieście mogłem skorzystać wiele, szczególnie z sakramentu pojednania, sakramentu pokuty. Z ochotą chodziło się do tego kościoła nieco*

12 *Ibidem*, s. 29.

13 *Ibidem*, s. 27.

14 *Ibidem*, s. 29.

15 *Ibidem*.

16 *Ibidem*, s. 29-30.

*oddalonego i na wzgórzu, aby się wypowiedzieć*¹⁷.

Po zatwierdzeniu cudu, który miał miejsce właśnie w Wadowicach w 1989 r., papież zdecydował przystąpić do kanonizacji bł. Rafała i ustalił, że odbędzie się ona 17 listopada 1991 r. w bazylice św. Piotra w Rzymie. Przed dokonaniem tego aktu jeszcze raz wspomniał ojca Rafała w dniu 14 sierpnia 1991 r., podczas wizyty w mieście rodzinnym, z okazji poświęcenia kościoła pod wezwaniem św. Piotra Apostoła. Powiedział wówczas: *Nowy kościół wpisuje się w panoramę starych Wadowic od strony Skawy i pierwszych wzniesień Beskidu; wpisuje się zaś nie tylko obok starej parafialnej świątyni, ale także obok kościoła Ojców Karmelitów [Bosych], gdzie na początku tego stulecia przeorem był błogosławiony Rafał Kalinowski. Oczekujemy na jego kanonizację jeszcze w tym roku w Rzymie*¹⁸.

We wprowadzeniu do mszy św. kanonizacyjnej, 17 listopada 1991 r. w Rzymie Jan Paweł II podkreślił: *Najdrożsi bracia i siostry, dziękujemy z radością Ojcu, przedziwnemu w swoich świętych, który dzisiaj pozwala nam ogłosić świętym, na cześć swojej chwały, Rafała od św. Jozefa Kalinowskiego. Boska Opatrzność przemierzyła jego krokami drogi Środkowej i Wschodniej Europy, od rodzinnej Polski aż po stopy Syberii, i był on wszędzie nosicielem pokoju, kultury i jedności pomiędzy chrześcijanami. W swoim życiu, poświęconym Chrystusowi Panu w Zakonie Karmelitańskim, połączył kontemplację z intensywną działalnością apostolską, aby jednać ludzi z Bogiem i pomagać im we wstępowaniu na górę doskonałości. Powierzamy jego pośrednictwu sprawę pokoju i jedności w Chrystusie wszystkich ludów Europy i jednocześnie z całego serca błagamy Pana o przebaczenie naszych grzechów*¹⁹. Zaś w homilii kanonizacyjnej, stawiając postać i przesłanie św. Rafała przed oczy wiernych z całego świata, papież powiedział, że *nowy święty [- -] oddał [- -] życie za rodaków dla większej wspólnej sprawy, bo Ojczyznę ziemską ukochał tak, że dla tej sprawy wybrał śmierć [- -]; że oddał on życie... z miłości do ojczyzny wiekuiestej [- -] przez karmelitańską profesję, aby jeszcze pełniej miłować na podobieństwo Chrystusa, stając się Jego przyjacielem; że oddał życie za bliskich poprzez kapłańską służbę, zachęcając wszystkich do doskonałości i do świętości [- -]; że w końcu oddał on życie za sprawę jedności Kościoła, płonąć pragnieniem ujrzenia zjednoczonych w tej samej owczarni braci prawosławnych, będąc pełnym nadziei we wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, tak bardzo przez nich czczonej*²⁰.

Radość z dokonanej kanonizacji wyraził papież w krótkich, ale bardzo wymownych słowach, skierowanych wkrótce po uroczystej mszy św. Kanonizacyjnej do oficjalnej delegacji rządowej Rzeczypospolitej Polskiej: *Wszystkim Państwu bardzo dziękuję za odwiedziny w dniu tak bardzo uroczystym, wyjątkowym, historycznym, nie tylko dlatego, że idziemy wstecz, w tamto*

17 *Ibidem*, s. 30.

18 *Ibidem*, s. 32.

19 *Ibidem*.

20 *Ibidem*, s. 33.

stulecie, ale że jakoś chyba idziemy ku przodowi, ku przyszłości. Wymowna była bardzo obecność tyłu Polaków i naszych braci Litwinów w czasie tej kanonizacji, która mnie jest szczególnie bliska, ponieważ urodziłem się tam, gdzie zakończył życie ziemskie o. Rafał²¹.

Nazajutrz po kanonizacji, podejmując licznie zgromadzonych pielgrzymów z Polski, papież podkreślał: *Wczorajsza kanonizacja każe mi powrócić do miasta mojej młodości. Tam właśnie, w tym mieście u progu Beskidów kilkanaście lat wcześniej umierał o. Rafał Kalinowski. Były to ostatnie lata Polski wymazanej z map Europy, rozdzielonej przemocą między trzech zaborców. Mnie już było dane urodzić się w Polsce niepodległej. Przyszedł czas, kiedy mogłem uświadomić sobie w pełni, ile ja sam i moje pokolenie zawdzięcza tym wszystkim, którzy dla tej wolnej Ojczyzny pracowali, walczyli, cierpieli, byli skazywani na śmierć i na syberyjskie zesłanie. Oczyszczał się w nich szlachetny kruszec wolności, zanieczyszczony w dawniejszych pokoleniach prywatą, egoizmem, wielorakim nadużyciem. [- -] O. Rafał Kalinowski jest jednym z tych, którzy ten kruszec wolności Polaków szczególnie uszlachetnili. Jednym z tych, którzy pozostawili nam najwspanialsze dziedzictwo. Wielkim wzruszeniem jest dla mnie ta wczorajsza kanonizacja... Św. Rafał Kalinowski w sposób wyrazisty ukazuje całym swym życiem, czym jest pierwsze i największe przykazanie, które Chrystus potwierdził mocą swych czynów i słów, a nade wszystko ofiarą swego krzyża. [- -] „Pod wieczór życia będą cię sądzić z miłości” – powiedział św. Jan od Krzyża. Gdy w cztery wieki po jego śmierci dostępuje chwały ołtarzy inny syn Karmelu, a nasz rodak, Rafał Kalinowski, niech te słowa staną się światłem naszej doczesnej egzystencji²².*

Postać nowego świętego papież stawiał przede wszystkim przed oczy jego współpracownicy i sióstr w Karmelu: *Drodzy ojcowie karmelici bosci, on mówi do was swoim przykładem; zaprasza was, byście byli, jak on, ludźmi modlitwy, zakonnikami oddanymi kontemplacji bożych tajemnic i dobrymi kierownikami duchowymi. Ileż to osob zakonnych, zwłaszcza karmelitanki bosc, a także liczni świeccy, było wdzięcznych św. Rafałowi za jego rady i kierownictwo duchowe! Współbracia nazywali go „męczennikiem konfesjonau”. On rzeczywiście z poświęceniem i bez znużenia służył Sakramentem Pokuty, nazywając go „chrztem niezmiernego miłosierdzia Bożego”. Poprzez ewangeliczną i zdrową pobożność maryjną prowadził dusze ku Chrystusowi, zgodnie z duchowością Karmelu, który „cały jest maryjny”.*

On zwraca się do was, karmelitanki bosc, zaprasza was do stałej zażyłości z Bogiem; zachęca was do doskonałego oddania się Chrystusowi, Oblubieńcowi wiernemu, poprzez samotność, ubóstwo i wierność życiu wspólnotowemu; prosi was, byście się modliły i ofiarowały całe wasze życie za Kościół i za ludzi²³.

Znamienne, że do św. Rafała i do jednej z jego wypowiedzi Jan Paweł II powrócił

21 *Ibidem*, s. 34.

22 *Ibidem*, s. 34-35.

23 *Ibidem*, s. 35-36.

11 stycznia 1992 r. w swoim przemówieniu noworocznym do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej. Mówiąc o problemach ówczesnej Europy, o konflikcie na Bałkanach i w Irlandii Północnej, papież stwierdził: *przychodzą mi tu na myśl słowa jednego ze świętych europejskich, niedawno kanonizowanego o. Rafała Kalinowskiego. W ubiegłym stuleciu, gdy Polska walczyła o zachowanie swej godności i o niepodległość narodową, miał on odwagę wołać – choć sam był uczestnikiem walk – „że ojczyzna potrzebuje potu, a nie krwi”. Tak, panie i panowie, Europa potrzebuje ludzi, którzy wspólną pracą będą dążyć do tego, by nienawiść i odrzucenie drugiego człowieka nie miały już prawa bytu na tym kontynencie, który wydał tak wielu świętych, wzorów człowieczeństwa, był promieniującym źródłem twórczych idei i ojczyzną wielu instytucji społecznych, przynoszących chwałę ludzkiemu geniuszowi*²⁴.

Św. Rafała Kalinowskiego Jan Paweł II przywołał jeszcze w telegramie, jaki 1 października 1992 r. wysłał do klasztoru karmelitów bosych w Wadowicach z okazji jego stulecia²⁵, a nadto zechciał go wspomnieć w swej książce *Dar i tajemnica* i w homilii z okazji tysiąclecia archidiecezji krakowskiej 15 czerwca 1999 r.²⁶

Niespodzianką dla wszystkich był fakt, że Jan Paweł II wspominał św. Rafała Kalinowskiego jeszcze dwukrotnie: podczas audyencji generalnej 14 listopada 2001 r. i w liście do prowincjała krakowskiej prowincji karmelitów bosych z 14 grudnia 2004 r. Przytoczmy słowa z audyencji generalnej: *Miesiąc listopad jest miesiącem modlitwy za zmarłych. Wśród tych zmarłych są także ci, co zasłużyli na godność ołtarzy. Tak więc 14 listopada 1907 roku zmarł w Wadowicach św. Rafał Kalinowski, powstaniec, a potem karmelita bosy i odnowiciel polskiego Karmelu. Polecamy Bogu wszystkich naszych zmarłych i uczestniczymy w świętych obcowaniu, wspominając naszych świętych*²⁷.

2. Jan Paweł II i bł. Alfons M. Mazurek

Wypowiedzi św. Jana Pawła II o bł. Alfonsie Marii Mazurku jest nieporównywalnie mniej aniżeli o św. Rafale Kalinowskim i – co więcej – pochodzą one z czasów, gdy Karol Wojtyła był już papieżem. Niemniej jednak do niewielu z grupy 108 męczenników II wojny światowej, do których przynależą o. Alfons i których Jan Paweł II wyniósł na ołtarze 13 czerwca 1999 r. w Warszawie, odnoszą się wypowiedzi namiestnika chrystusowego, sugerujące, że poznał ich osobiście. Przypomnijmy, że w latach 1920-1930 o. Mazurek pracował w wadowickim klasztorze jako prefekt niższego seminarium. Po wielu latach papież zaznaczył, że klęka ze czcią przy jego relikwiach.

Przytoczmy więc najpierw słowa Jana Pawła II w odniesieniu do całego grona męczenników

24 *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 2/1992 (140), s. 22.

25 Zob. *Oddał życie*, op. cit., s. 127.

26 J. Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 28.

27 *Oddał życie*, op. cit., s. 36.

ostatniej wojny, aby potem skoncentrować uwagę na tych, które bezpośrednio dotyczą ojca Mazurka.

2.1. W dwudziestym stuleciu wrócili męczennicy

Podczas eucharystii celebrowanej 7 czerwca 1999 r. w Bydgoszczy Jan Paweł II, wspominając męczenników tego miasta i inicjatywy podejmowane przez kard. Stefana Wyszyńskiego, aby ich upamiętnić, mówił: *„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości” (Mt 5, 10). Do kogo [- -] odnoszą się te słowa? Odnoszą się do wielu, wielu ludzi, którym w ciągu dziejów ludzkości dane było cierpieć prześladowanie dla sprawiedliwości. Wiemy, że trzy pierwsze stulecia po Chrystusie były naznaczone straszhliwymi prześladowaniami, zwłaszcza za panowania niektórych cesarzy rzymskich, od Nerona do Dioklecjana. A chociaż od czasu Edyktu Mediolańskiego prześladowania ustały, to jednak powracały one w różnych momentach historii, na wielu miejscach ziemi.*

Nasze stulecie, nasze dwudzieste stulecie, również zapisało wielką martyrologię. Sam w ciągu dwudziestu lat mego pontyfikatu wyniosłem do chwały ołtarzy wielkie grupy męczenników: japońskich, francuskich, wietnamskich, hiszpańskich, meksykańskich. A iluż ich było w okresie drugiej wojny światowej i w czasie panowania totalitarnego systemu komunistycznego! Cierpieli i oddawali życie w hitlerowskich czy też sowieckich obozach zagłady. Za kilka dni w Warszawie ma się dokonać beatyfikacja 108 męczenników, którzy oddali życie za wiarę w obozach śmierci i gdzie indziej. Przyszedł teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej. [- -] I dobrze, że się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej wielkiej współczesnej martyrologii. [- -] Oni wszyscy dali świadectwo wierności Chrystusowi pomimo przerażających swoim okrucieństwem cierpień. Krew ich spłynęła na naszą ziemię i użyźniła ją na wzrost i na żniwo. Wydaje ona owoc stokrotny w naszym narodzie, który wiernie stoi przy Chrystusie i Ewangelii. Trwajmy nieustannie w jedności z nimi. Dziękujmy Bogu, że zwycięsko przeszli przez trudy: „Bog [- -] doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę” (Mdr 3, 6). Oni stanowią dla nas wzór do naśladowania, z ich krwi winniśmy czerpać moce do codziennej ofiary, jaką mamy składać Bogu z naszego życia. Są dla nas przykładem, byśmy tak jak oni odważnie dawali świadectwo wierności Krzyżowi Chrystusa²⁸.

2.2. Są oni świadectwem zwycięstwa Chrystusa

Podczas homilii beatyfikacyjnej w Warszawie, 13 czerwca 1999 r., Jan Paweł II stwierdził, że nowi męczennicy są *świadectwem zwycięstwa Chrystusa*, co wspaniale współbrzmi z napisem *zwyciężyłeś zwycięstwem Boga*, jaki tuż po wojnie został umieszczony na miejscu upamiętniającym

28 *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 8/1999 (215) s. 23-24.

męczeństwo ojca Mazurka i który przejęła w swoim tytule znana jego biografia, napisana przez o. Czesława H. Gila²⁹.

Przytoczmy wymowny fragment homilii Jana Pawła II: *Dziś właśnie świętujemy to zwycięstwo, świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiąść je na wieki w Jego chwale. Jest to zwycięstwo szczególne, bo dzielą je duchowni i świeccy, młodzi i starzy, ludzie różnego pochodzenia i stanu. Pośród nich jest arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, pasterz diecezji płockiej, zamęczony w Działdowie; jest biskup Władysław Goral z Lublina torturowany ze szczególną nienawiścią tylko dlatego, że był biskupem katolickim. Są kapłani diecezjalni i zakonni, którzy ginęli, gdyż nie chcieli odstąpić od swojej posługi i ci, którzy umierali, posługując współwierzniom chorym na tyfus; są umęczeni za obronę Żydów. Są w gronie błogosławionych bracia i siostry zakonne, którzy wytrwali w posłudze miłości i w ofiarowaniu uderek za bliźnich. Są wśród tych błogosławionych męczenników również ludzie świeccy. Jest pięciu młodych mężczyzn ukształtowanych w salezjańskim oratorium; jest gorliwy działacz członek Akcji Katolickiej, jest świecki katecheta zamęczony za swą posługę i bohaterska kobieta, która dobrowolnie oddała życie w zamian za swą brzemiennej synową. Ci błogosławieni męczennicy i męczennice wpisują się w dzieje świętości Ludu Bożego pielgrzymującego od ponad tysiąca lat po polskiej ziemi. Jeśli dzisiaj radujemy się z beatyfikacji stu ośmiu męczenników duchownych i świeckich, to przede wszystkim dlatego, że są oni świadectwem zwycięstwa Chrystusa – darem przywracającym nadzieję.*

„Racz mnie umocnić, Panie, znakiem Twego krzyża, i spraw, abym tak, jak ten krzyż z relikwiami świętych noszę na swojej piersi, tak zawsze miał w myśli i pamięć męki Twojej i zwycięstwo, jakie odnieśli Twoi męczennicy” – oto modlitwa, jaką odmawia biskup, zakładając krzyż pectoralny. Dziś czynię ją modlitwą całego Kościoła w Polsce, który niosąc od tysiąca lat znak męki Chrystusa, wciąż odradza się z posiewu krwi męczenników i żyje pamięcią zwycięstwa, jakie oni odnieśli na tej ziemi. Gdy bowiem dokonujemy tego uroczystego aktu ich beatyfikacji, niejako odżywa w nas wiara, że bez względu na okoliczności „we wszystkim możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował” (por. Rz 8, 37). Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: Uwierzcie, że Bóg jest miłością! Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej probie! Raduj się, Polsko, z nowych błogosławionych [- -] 108 Męczenników. Spodobalo się Bogu „wykazać przemożne bogactwo Jego łaski na przykładzie dobroci” twoich synów i córek w Chrystusie Jezusie (por. Ef 2, 7). Oto „bogactwo Jego łaski”, oto fundament naszej niewzruszonej ufności w zbawczą obecność Boga na drogach człowieka w trzecim tysiącleciu! Jemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen³⁰.

29 C. Gil, *Zwyciężyłeś zwycięstwem Boga. Sługa Boży Alfons Maria Mazurek 1891-1944*, Kraków 1994.

30 *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 8/1999 (215), s. 75.

2.3. Miałem sposobność zetknąć się z nim osobiście i klękam u jego relikwii

Trzy dni po beatyfikacji celebrowanej na Pl. Piłsudskiego w Warszawie, tj. 16 czerwca 1999 r., odwiedzając po raz ostatni Wadowice, Jan Paweł II, mówiąc do mieszkańców swego rodzinnego miasta, wyznawał: *W sposób szczególny pragnę pozdrowić ojców Karmelitów Bosych z wadowickiej Górki. Spotykamy się bowiem w wyjątkowej okoliczności: w tym roku, 27 sierpnia, przypada setna rocznica konsekracji kościoła pod wezwaniem św. Jozefa przy klasztorze ufundowanym przez św. Rafała Kalinowskiego. Jak za lat młodości, chłopięcych wędruję w duchu do tego miejsca szczególnego kultu Matki Bożej Szkaplerznej, które wywierało tak wielki wpływ na duchowość Ziemi Wadowickiej. Sam wyniosłem z tego miejsca wiele łask, za które dziś Bogu dziękuję. A szkaplerz do dzisiaj noszę, tak jak go przyjąłem u Karmelitów na Górcy, mając kilkanaście lat. Cieszę się, że dane mi było beatyfikować, wraz ze stu siedmioma męczennikami, również bł. o. Alfonsa Marię Mazurka, który był wychowankiem, a potem zasłużonym wychowawcą w przyklasztornym Niższym Seminarium. Z pewnością miałem sposobność zetknąć się osobiście z tym świadkiem Chrystusa, który w 1944 r., jako przeor klasztoru w Czernej, przypieczętował swoją wierność Bogu męczeńską śmiercią. Ze czcią klękam u jego relikwii, które spoczywają właśnie w kościele św. Jozefa, i dziękuję Bogu za dar życia, męczeństwa i świętości tego wielkiego zakonika³¹.*

2.4. Jego duszpasterstwo wydało owoce świętości

Nadto karmelitańskiego męczennika, wspólnie ze św. Rafałem Kalinowskim i innymi świątobliwymi karmelitami bosymi i karmelitankami, papież wspominał w swym liście, jaki skierował na ręce prowincjała Krakowskiej Prowincji Zakonu w dniu 14 grudnia 2004 r., z racji rozpoczynającego się roku jubileuszu czterystulecia obecności Karmelu Terezańskiego w Polsce. Jan Paweł II napisał tam: *Wszystkie te rożnorodne wymiary duszpasterstwa karmelitów bosych wydały owoce świętości. Dość wspomnieć św. Rafała Kalinowskiego, bł. Alfonsa Mazurka czy sługi Boże Anzelma Gądka, Franciszka Powiertowskiego, a spośród karmelitanek Teresę Marchocką, Teresę Kierocińską i Kunegundę Siwiec³².*

Zakończenie

I cóż możemy powiedzieć w zakończeniu? Jakie możemy wyciągnąć wnioski? Przede wszystkim żywić przeogromną wdzięczność wobec św. Jana Pawła II za gloryfikację dwóch wadowickich karmelitów bosych, tak bardzo związanych z jego rodzinnym miastem i – niejako przez adopcję – nazywanych *świętymi z Wadowic*, powinniśmy poznawać ich życie i przesłanie.

Pierwszego z nich, św. Rafała Kalinowskiego, Jan Paweł II przedstawiał przede wszystkim

³¹ *Ibidem*, s. 113.

³² *Oddał życie, op. cit.*, s. 39.

jako bohatera narodowego, człowieka oddanego Bogu, kontemplatyka (*chodzącą modlitwę*) czynnie zaangażowanego w sprawy ojczyzny, Kościoła (zwłaszcza w wymiarze ekumenicznym), Zakonu i bliźnich.

Zaś w wypowiedziach dotyczących bł. Alfonsa M. Mazurka znajdujemy papieskie zaproszenie do tego, abyśmy poprzez pracowitość, rzetelność, uczciwość, niejako *męczeństwo* codziennego życia, dawali dobre świadectwo młodszemu pokoleniu i byśmy byli budowniczymi nadziei wszędzie tam, gdzie kierujemy nasze kroki.

Słowa Jana Pawła II zachęcają nas nadto do nawiedzania wadowickiego karmelitańskiego kościoła na Górcze, *klękania przy relikwiach* tych świętych karmelitów bosych i proszenia ich o wstawiennictwo, by nasze *różnorakie wymiary zaangażowania przynosiły dobre owoce*.